

09.01.2022 r.

Do wyznawców maseczek, szczepionek/koncernów farmaceutycznych, polityków, powszechnych mediów, a jednocześnie terroryzujących ludzi ostrożnych, nie będących ślepo posłusznymi/niewierzącymi, tylko się zastanawiających, dociekliwych, przezornych

Skoro wierzycie w skuteczność maseczek (podduszeni, podtruci i wdychający hodowane mikroby z maski użytkownicy masek są też zdrowsi, a więc i odporniejsi...), szczepionek, trzymacie dystans społeczny, to czego się obawiacie, przecież nic wam nie grozi... Więc po co ten fanatyzm, terror psychiczny wobec niewyznawców waszej wiary... Poumierają i będziecie mieli święty spokój. Tylko wy przeżyjecie i jeszcze otrzymacie w spadku po niewiernych ich majątki. Więc uzbrojcie się w cierpliwość, a okażecie się górą/wygracie wszystko!...

PS1 I tak wszyscy przez to przejdziemy. A jeśli niewynajdzie się skutecznych i to wszechstronnie i na dłuższy okres czasu szczepionek donosowych, to szczepienia też nie będą trwać wiecznie z przyczyn logistycznych, kosztów.

A jeśli kolejny raz okaże się, że jednak są znaczące skutki uboczne szczepienia się. To jakie byłyby skutki dla naszego gatunku, gdyby sto procent populacji było zaszczepione...

PS2 To nie niewierzących w waszą jedynie słuszną wiarę powinniście piętnować, tylko siebie za zbyt małą wiarę...

Możecie państwo założyć kościół maseczkowy, szczepionkowy (będzie wam rażniej)...

PS3 To się nazywa: alogika, obłąd, paranoja itp...

PS4 No dobrze, wystarczy tego sarkazmu, bo mogę się mylić (ale nikomu nie zabraniam mieć maseczkę, szczepić się, utrzymywać dystans społeczny...).

PS5 Pracuję w sklepie 10 godzin dziennie. Przed pracą i po pracy również przebywam w miejscach, gdzie jest nakaz podduszania i podtruwania się przez maskę i wdychania hodowli mikrobów z maski... Oczywiście dla mojego zdrowia/dobra... Ciekawe, czy ci to zarządzający, nakazujący, to egzekwujący tego wymagający również kilkanaście godzin dziennie to robią...

PS6 11.01.2022 r.: Na posiedzeniu Komisji Zdrowia w Sejmie odrzucono propozycję, aby obowiązkowe szczepienia objęły posłów i senatorów...

Kto nie będzie przyjmował kolejnych szczepionek będzie traktowany jako osoba niezaszczepiona...

Nie czuję się kompetentny w temacie, więc niczego nie wykluczam/za niczym nie obstaję. Oto alternatywne, nie wiem czy zgodne z stanem faktycznym, wobec powszechnie serwowanych, informacje:

Przyczyny obniżenia odporności z każdą dodatkową dawką szczepionki

[Kilka fragmentów.]

Regulacyjna tolerancja T - komórek (Treg) jako jeden z elementów odpowiedzialnych za spadek skuteczności układu odpornościowego.

Układ odpornościowy jest o wiele bardziej złożonym systemem, niż chcą nam wmówić „eksperti” zafiksowani na antyciałach.

Odporność po szczepieniu trwa krótko i stosunkowo szybko przechodzi w swoje przeciwieństwo.

Następnie przeprowadzono szczepienie wzmacniające (przypominające) i zmierzono antyciała. Okazało się, że ich poziom się podwyższył. Jednak odporność bardzo szybko znika.

Przy następnej dawce przypominającej zmierzono antyciała i ponownie są one wyższe, ale odporność nie uległa poprawie.

Okazało się, że w tym samym czasie po szczepieniu wzrastają również specyficzne regulatorowe T – komórki (Treg). Ponieważ układ odpornościowy u każdego człowieka jest różnie mocny, różnie reaguje na antygeny. Zależy to od odporności jednostki ludzkiej.

Regulacyjna tolerancja T - komórek(Treg)

Powtórne szczepienie dawkami przypominającą prowadzi układ odpornościowy do stopniowego uodpornienia się. Wielokrotnie wstrzykiwane dawki niosą ze sobą ryzyko osłabienia układu

str. 1

odpornościowego. To staje się dla naukowców coraz jaśniejsze. Nasz układ odpornościowy może nauczyć się tolerancji.

Matki zaszczepione przeciwko Odrze w większości przypadków nie mogą już chronić antyciałami swoje dzieci. Zostało to stwierdzone na podstawie nieszczepionych matek ortodoksyjnych Żydów w porównaniu do matek zaszczepionych. Naturalnie zakażone matki mogą już dostarczać swoim dzieciom przeciwciała przez łożysko, a następnie przez mleko matki. Zaszczepione matki nie mogą tego zrobić w tym samym stopniu.

Znany jest ten fenomen również ze szczepienia przeciwko grypie. W badaniu z września 2012 r. dotyczącym roli (Treg) w obronie przeciwciał przeciwko grypie po szczepieniu stwierdzono, że regulatorowe T - komórki (Treg) i cytokiny ograniczają odpowiedź immunologiczną przeciwko infekcjom wirusowym.

(Treg) zapobiegają objawom. Osoba niezaszczepiona, wcześniej odczuwa infekcję – osoba zaszczepiona nie. Stąd wyniki jedyne obecnie oficjalnie prowadzonego badania klinicznego BioNTech. Opierają się one na raportach własnych dotyczących obecności objawów. I to był rzekomy dowód skuteczności.

Całość: <https://emigrant19.neon24.pl/post/166080,przyczyny-obnizenia-odpornosci-z-kazda-dodatkowa-dawka-szczepionki> | 7 stycznia 2022

Ochrona przed Omikronem po dwóch dawkach szczepionki “niska lub żadna”

Silną neutralizację tego wariantu stwierdzono u osób, które przyjęły stosunkowo niedawno dawkę przypominającą - podkreśla “RZ”.

Do podobnych wniosków doszli chwilę wcześniej (13 grudnia) naukowcy z Uniwersytetu w Oxfordzie. <https://pulsmedycyny.pl/przed-omikronem-bedzie-chronic-szczepionka-uzupelniajaca-obecne-moga-byc-nieskuteczne-badania-1136344> | 16-12-2021

[Do tego dodajmy i inne mikroby, pandemie. Więc ludzkość powinna być non stop przeciw czemuś szczepiona, by ci, którzy powinni umrzeć z powodu zaniedbanego organizmu, złego stanu zdrowia, podeszłego wieku jeszcze podorywali, zajmowali miejsca w szpitalach, roznosili zarazki, pasożyty, wciągali w nałogi/degenerację następnych, wyłudzała pieniądze itp...

Bezbolesna eutanazja, takie komisyjne uśmiercanie/kończenie cierpień, przyspieszanie i tak nieuniknionej śmierci (miliony, leczonych łącznie za miliardy pieniędzy zabranych ludziom pracującym, pożytecznym i zadłużając ich) po zakażeniu wirusem, zaszczepionych starców, ludzi schorowanych, nikotynowych, alkoholowych, żywieniowych, lekowych degeneratów, którzy zrażali mikroorganizmami, w tym wirusami, pasożytami innych ludzi, i tak już zmarło, w tym w efekcie skutków ubocznych działania leków, szpitalnych zarażeń, zakażeń, starości...), pozytywna prokreacja, prawidłowe odżywianie - usuwanie przyczyn, zapobieganie, ratowanie (a nie na odwrót - wszechstronne pogrążanie...!)

I dalej trzeba pogrążyć gospodarki, zadłużać państwa, przyczyniać do zadłużania się ludzi, biedę, samobójstw ludzi młodych, zdrowych, bogacenia bogaczy itp...

A gdzie programy: M.in. dzieci/nowe pokolenie bez szkodliwych nałogów, trucizn żywnościowych, w tym produktów niewłaściwie, wysokoprzetworzonych, a m.in. bez cukru, białej, pieczonej mąki, wędlin itp., itd...

Należy przede wszystkim osuwać przyczyny, bo m.in. nie da się pogrążyć, a m.in. zadłużać gospodarek, ludzi w nieskończoność! - red.]

Hasła w Google: Wirusy uodparniają się Pasożyty uodparniają się

Co znalazłem (oczywiście to tylko drobny ułamek informacji):(To oczywiście jest taki wyścig lek-mutacja, -selekcja/odporność szkodnika. Kolejny lek itd... Czasem uda się zapobiec epidemii, a czasem ponownie się zdarzają)

„Wirusy, bakterie i pasożyty mogą mutować w odpowiedzi na szczepienie. Takie "mutanty", które są w stanie uniknąć odpowiedzi immunologicznej wywołanej przez szczepionkę są regularnie obserwowane przy wirusowym zapaleniu wątroby typu B i krztuścowi.

W przypadku chorób takich jak malaria, trypanosomatoza (śpiączka afrykańska) czy AIDS opracowanie szczepionek było bardzo trudne lub niemożliwe, ze względu na to, że wirusy mutują bardzo szybko.”

„Im więcej antybiotyków w użyciu, tym wyższe prawdopodobieństwo powstania oporności.”

„Jak mogło dojść do tego, że oporność tak silnie się rozwinęła? Dr Borek sugeruje, że odpowiedzi należy szukać w podstawowych mechanizmach ewolucyjnych. „Kiedy przez wprowadzenie do populacji antybiotyku tworzy się presja selekcyjna, szczepy odporne zyskują przewagę”. Ludzie przyjmują przykładowo penicylinę, ale nie wszystkie bakterie w ich organizmie giną. Niektóre drobnoustroje przystosowują się, a ich kolejne pokolenia są w stanie przetrwać nowy atak prowadzony tym samym lekiem. Pacjent lub pracownik służby zdrowia może nieświadomie przenieść takie odporne bakterie na kolejnych ludzi.

A do leków przystosowują się nie tylko bakterie. Inne drobnoustroje, w tym pewne wirusy i pasożyty, także stają się odporne na leczenie przeciwbakteryjne, przeciwgrzybicze, przeciw pasożytnicze czy przeciwwirusowe. W ten sposób użycie leków zwanych łącznie środkami przeciwdrobnoustrojowymi prowadzi do ogólnego problemu oporności.”

Itp., itd.

Skutki uboczne noszenia maseczki:

Noszenie maseczki może przede wszystkim uszkadzać naturalną barierę ochronną skóry i wywoływać nowe reakcje lub zaostrzyć wcześniej istniejące problemy skórne takie jak trądzik, trądzik różowaty, łojotokowe lub atopowe zapalenie skóry. Pamiętajmy jednak, że każda skóra jest inna i na swój sposób wyjątkowa, dlatego będzie reagować "po swojemu”.

Maskne

Nosząc maseczkę przez dłuższy czas, w okolicach ust i brody tworzy się ciepłe i wilgotne środowisko, które prowadzi do zwiększenia produkcji sebum. W takim miejscu sebum bardzo łatwo utlenia się, w związku z czym może dojść do proliferacji, czyli namnażania, bakterii.

Maska, pocierając o skórę, dodatkowo wzmaga uszkodzenia bariery ochronnej skóry, ułatwiając wnikanie bakterii do środka, przez co zaburzenie równowagi skóry jest niemal gwarantowane!

W rezultacie na skórze mogą pojawić się wypryski, głównie na brodzie i dolnych partiach żuchwy, a czasami również na nosie. Tak właśnie powstaje "maskne", czyli trądzik wywołany noszeniem maseczki. Ostatnie prowadzone w Chinach badania wykazały, że nasilenie się trądziku zaobserwowano po dłuższym noszeniu maseczki, oscylującym w granicach 4 godzin dziennie, przez dwa miesiące.

Brak witaminy D

Nie zapominajmy, że noszenie maseczki częściowo filtruje także dostęp naszej skóry do naturalnego światła. O ile jest to dobra wiadomość w kontekście szkodliwego promieniowania UV wpływającego na szybsze starzenie się skóry, tak negatywnie wpływa to na syntezę witaminy D, która jest niezbędna do prawidłowego funkcjonowania naszego organizmu.

Całość: <https://www.bioderma.pl/lepsze-zycie-z-maski-jak-zapobiegac-skutkom-ubocznym-noszenia-maseczki-i-chronic-bariere-skory>

Skóra pod maseczką staje się wilgotna i ciepła, a to stwarza idealne warunki do rozwoju bakterii. Bakterie namnażają się i przyczyniają do rozwoju stanu zapalnego, objawiającego się zaczerwienieniem, podrażnieniem i wykwitem zmian trądzikowych. Do tego dochodzi jeszcze pot, brud i kurz dnia codziennego, który jest niewidoczny gołym okiem, ale odciska znaczne piętno na naszej skórze. W wyniku nieprawidłowego noszenia maseczki i złej pielęgnacji skóry, gruczoły łojowe łatwo ulegają zatkanemu, a

osłabiony i zmiękczone wskutek wilgoci naskórek, staje się podatny na nadkażenia grzybicze i bakteryjne.

Najczęstsze objawy nieprawidłowego noszenia maseczki oraz niedostatecznej pielęgnacji skóry twarzy, to:

- trądzik oraz zmiany ropne
- mechaniczne uszkodzenia, zaczerwienienia i otarcia
- trądzik różowaty
- suchość skóry
- zmiany o charakterze pokrzywki
- świąd i łuszczenie się skóry

Całość: <https://www.aptekawsieci.pl/pl/blog/Niechciane-skutki-noszenia-maseczek-jak-sobie-z-nimi-radzic/109>

Maski noszone przez osoby bezobjawowe muszą być traktowane jako element psychologiczny, niż jako ochrona medyczna. Maski bawełniane praktycznie nie zatrzymują wirusa. Zakładane przez osoby w kontaktach międzyludzkich zmniejszają ilość wydychanego aerozolu, niemniej jednak nie są to maski filtrujące. Gdybyśmy przyjęli, że maski z filtrem HEPA dają 100 proc. ochrony, to maska z bawełny daje 1 proc. Maski mają swój czas użytkowania. Jeśli będziemy oddychać przez maskę przez godzinę, to stanie się wilgotna, nasiąknie parą wodną i śliną, którą wydychamy. Maska powinna być wyprana w temperaturze 60 stopni, inaczej będzie stanowiła źródło zakażeń i dodatkowe zagrożenie. Maski powinny być noszone w miejscach publicznych. Jeżdżenie w masce we własnym samochodzie, w którym nikogo nie ma, uważam za nadmierną, nieuzasadnioną ochronę. Oczywiście, jeśli ktoś ma profesjonalną maskę, to jej producent jasno określa czas użytkowania oraz sposób dekontaminacji. Maski jednorazowe powinny być wyrzucane po kilkunastu minutach noszenia. Problem polega na tym, że ludzie chodzą w nich przez 8–10 godzin. Takie maski stanowią poważne zagrożenie dla zdrowia.

Całość: <https://www.medexpress.pl/zbyt-dlugo-noszona-maseczka-to-powazne-zagrozenie-dla-zdrowia/77248>

NA ZAWSZE!!!: Nie całujcie się, nie dotykajcie się, w tym dłońmi (żadnych uścisków, „piątek”, żółwików itp. A wykorzystują ten zwyczaj także ludzie odrażający umysłowo, psychicznie, fizycznie, zboki, żeby obłąpić, pomacać, a przynajmniej dotknąć...! A przy okazji przekazują swoje oddziaływanie, stan ofiarom, które będą to odczuwać, ponosić tego skutki i ich konsekwencje do końca swojego życia, jak i osoby, z którymi będą wchodzić w interakcje. Jakikolwiek dotykanie się jest zastrzeżone wyłącznie między osobami będącymi w odpowiednich relacjach, a i tak wyłącznie za obopólną chęcią!

**Byłam z mężem
na zakupach
w Lidlu
wróciliśmy
do domu ,
ściągamy maski,
patrzę....
Nie mój chłop!!**



Wizyta w sklepie, 2023 r:

Abonament na TVPiS OPŁACONY?! - Opłacony!

Kartka na chleb JEST?! - Jest!

To proszę 50 zł. - Zapłacę gotówką.

Nie! Przyjmujemy tylko REJESTROWANE wpłaty kartą! - OK. Jest!

Paszport Co***dowy JEST?! - Jest!

Subskrypcja u Pfi***a AKTUALNA?! O NIE! 6-ta dawka była tylko do wczoraj! HALO, POLICJA?!...

| Damian Daszkowski [Niewielkie zmiany - red.]